Sucha karma dla psa. Czego nie mówi Ci etykieta, a co decyduje o zdrowiu pupila

data aktualizacji: 2026.04.13 autor: ARTYKUŁ SPONSOROWANY



Pierwszy składnik to dopiero początek. O jakości karmy dla psa decydują także źródła białka, składniki analityczne i to, czego producent nie mówi wprost. (fot.pexels)

Wchodzisz na stronę sklepu zoologicznego, klikasz w dział karm suchych i widzisz kilkadziesiąt produktów. Każdy ma ładne opakowanie, każdy obiecuje „pełnowartościowe żywienie" i „zbilansowany skład". Różnica w cenie między najtańszą a najdroższą karmą potrafi być pięciokrotna — ale etykiety wyglądają zaskakująco podobnie. Problem w tym, że naprawdę istotne informacje o jakości karmy ukryte są w szczegółach, których większość opiekunów pomija. Ten artykuł pomoże Ci je odnaleźć i zrozumieć.

Skład karmy — kolejność składników to dopiero początek

Większość poradników powtarza tę samą radę: „patrz, co jest na pierwszym miejscu". I to prawda — składniki są wymieniane od największego udziału wagowego do najmniejszego. Jeśli na początku widzisz mięso lub mączkę mięsną, to dobry sygnał. Ale sama kolejność nie mówi Ci wszystkiego.

Czego nie widać na pierwszy rzut oka?

Producenci stosują technikę zwaną „splitting” — dzielenie jednego składnika na kilka pozycji, żeby zepchnąć go niżej na liście. Przykład: zamiast napisać „zboża 40%”, rozbijają to na „pszenica 15%, kukurydza 13%, ryż 12%”. Każda pozycja z osobna wygląda niewinnie, ale po zsumowaniu zboża dominują w składzie. Dlatego warto nie tylko czytać etykietę od góry, ale liczyć łączny udział poszczególnych grup składników:

- **mięso i produkty pochodzenia zwierzęcego** — im wyższy łączny udział, tym lepiej; szukaj karm, gdzie przekracza 50%,
- **zboża i wypełniacze** — pszenica, kukurydza, soja to najtańsze źródła energii, ale nie najlepsze dla psa,
- **tłuszcze** — tłuszcz z kurczaka czy łososia to precyzyjne źródło; „tłuszcze zwierzęce” bez doprecyzowania to już gorsza jakość,
- **dodatki funkcjonalne** — glukozamina, chondroityna, prebiotyki to znaki, że producent myśli o długoterminowym zdrowiu, a nie tylko o nasyceniu.

Białko — nie każde jest tak samo wartościowe

Etykieta podaje procent białka surowego, np. 26% czy 30%. Wyższy procent wygląda lepiej, ale sam w sobie nie przesądza o jakości. Liczy się źródło białka i jego przyswajalność. Białko z mięsa kurczaka, jagnięciny czy ryb Twój pies wchłonie i wykorzysta znacznie efektywniej niż białko roślinne z glutenu pszennego czy ekstraktu sojowego.

MOŻE CIĘ RÓWNIEŻ ZAINTERESOWAĆ:

Przewodnik po ogrodzie zoologicznym koło Łodzi: atrakcje i bilety

Jak porównywać karmy o podobnym poziomie białka?

Sprawdź, ile źródeł białka zwierzęcego znajdziesz w składzie i na których pozycjach się znajdują. Karma z 26% białka, ale pochodzącego głównie z mięsa i podrobów, będzie lepszym wyborem niż karma z 30% białka, które w połowie pochodzi ze zbóż i koncentratów roślinnych. Niektóre marki premium podają dokładny procent składnika mięsnego — np. „świeże mięso z kurczaka 35%”. To transparentność, która ułatwia porównanie i świadczy o tym, że producent nie ma nic do ukrycia.

Popiół surowy, włókno, wilgotność — cyfry, które większość pomija

Na etykiecie suchej karmy znajdziesz sekcję „składniki analityczne” z wartościami procentowymi popiołu surowego, włókna, tłuszczu i wilgotności. Większość opiekunów przeskakuje tę część, bo

wygląda jak tabelka z laboratorium. Tymczasem te liczby mówią więcej niż marketingowe hasła na froncie opakowania.

Popiół surowy to miara zawartości minerałów. Optymalny poziom w suchej karmie to 5–8%. Wartość powyżej 10% może sugerować dużą ilość kości i mączek kostnych niskiej jakości. Włókno surowe wspiera pracę jelit — szukaj poziomu 2–4%. Wilgotność w suchej karmie powinna wynosić maksymalnie 10–12% — wyższa oznacza, że płacisz za wodę, a nie za składniki odżywcze.

Kiedy standardowa karma nie wystarczy?

Nie każdy pies może jeść uniwersalną karmę z półki. Alergie pokarmowe, problemy z trawieniem, choroby nerek, otyłość — to sytuacje, w których standardowe żywienie nie tylko nie pomaga, ale może pogarszać stan zdrowia. W takich przypadkach lekarz weterynarii zaleca przejście na dietę specjalistyczną.

Karmy weterynaryjne — czym różnią się od zwykłych?

Karmy weterynaryjne mają zmodyfikowany skład dostosowany do konkretnej jednostki chorobowej. Obniżona zawartość fosforu przy problemach nerkowych, hydrolizowane białko przy alergiach, zwiększona ilość włókna przy zaburzeniach trawienia — to nie są marketingowe triki, a receptury opracowane we współpracy z weterynarzami. Ważne jest, żeby karmę weterynaryjną dla psa kupować w sprawdzonym źródle, które gwarantuje oryginalne produkty i prawidłowe warunki przechowywania. Apteka weterynaryjna lub wyspecjalizowany sklep zoologiczny to najbezpieczniejsze opcje — zdecydowanie lepsze niż przypadkowy marketplace.

Na co jeszcze warto zwrócić uwagę, wybierając suchą karmę?

Poza składem są jeszcze czynniki, o których rzadko się mówi, a które wpływają na codzienne doświadczenie — zarówno Twoje, jak i psa.

- **Wielkość granulki** — powinna być dopasowana do rozmiaru szczęki. Pies miniaturowy dławi się na dużych granulatach, a dog czy owczarek nie będzie skubać maleńkich kulek. Dobre marki oferują osobne linie dla ras małych, średnich i dużych.
- **Zapach i akceptowalność** — możesz kupić karmę o idealnym składzie, ale jeśli pies odmawia jedzenia, cały wysiłek na nic. Warto szukać sklepów, które oferują mniejsze opakowania lub próbki, żebyś mógł przetestować, zanim zainwestujesz w worek 12 kg.
- **Data ważności i warunki przechowywania** — sucha karma traci wartości odżywcze po otwarciu. Im większy worek, tym dłużej jest eksponowana na powietrze. Jeśli masz jednego małego psa, lepszy wybór to dwa worki po 2 kg niż jeden po 4 — nawet jeśli jednostkowo wychodzi drożej.
- **Kraj produkcji** — nie przesądza o jakości, ale warto wiedzieć, skąd pochodzi karma. Producenci z Niemiec, Kanady, Skandynawii i Wielkiej Brytanii mają jedne z najsurowszych norm jakościowych w branży.

Dobra sucha karma — inwestycja, która się zwraca

Różnica między karmą za 50 zł a karmą za 150 zł za ten sam worek to nie tylko lepsza etykieta. To mniejsze dawki dzienne (bo karma premium jest bardziej skoncentrowana), mniej problemów zdrowotnych w dłuższej perspektywie, lepsze samopoczucie i kondycja psa. Przeliczając realny koszt dziennego żywienia, premium wcale nie wychodzi dużo drożej od budżetowej karmy — a różnica w jakości jest ogromna.

Dobierając suchą karmę dla psa, warto korzystać z oferty sklepów, które pozwalają filtrować po składzie, marce, rozmiarze rasy i specjalnych potrzebach zdrowotnych. Taki sklep jak E-Pazur daje Ci narzędzia do świadomego wyboru i dostęp do marek, których nie znajdziesz w supermarkecie — od Acany i Orijena po Joserę i Wiejską Zagrodę. Mądry wybór karmy zaczyna się od przeczytania etykiety, ale kończy na zaufaniu do miejsca, w którym kupujesz.

Źródło:
https://eglos.pl/aktualnosci/item/45443-sucha-karma-dla-psa-czego-nie-mowi-ci-etykieta-a-co-decyduje-o-zdrowiu-pupila